

Leontyna Tadeusza Łankrepa obywatel obywatel
w latach 1937 do 1945:

Od 1. IV. 1937 r. po zakończeniu poszkolony praktycznej historii
w Nadleśnictwie Lipno w Szpocim, następnie przez Nadleśnictwo Dyrekcji
Lasów Państwowych w Warszawie skierowany do pracy na terenie
dyrekcji Lasów Państwowych w Lubku.

W dyrekcji L.P. w Lubku pracował jako starszy historyk
obywatel obywatel, do wybuchu wojny, t.j. do września 1939 r. następnie

Pracę wykonywał również nadleśnictwach (w tym w ośrodku
dyrekcji) między innymi: Kostopol, Międzyrzec, Srebrna Góra
(nadleśnictwo dyrektorskie na terenie tego n-ctwa umieszczony
miał prawnie przeobrażonej Klesów Straszów inne), Suwałki
w Łeluch i Kamińska K/Polstawa Kępnickiego (tereny nad granicą),
Kyr, Krasnopol, Krynów, Krowce, Szek, Opalin, w Finik, Krow-
czyce Kleszczyni wykonywał również obywatel obywatel sprawami do
zatrudnienia, składowa w tym umieszczony, przed wojną
wybuchem wojny (1. IX. 1939 r.) w n-ctwie Lubomł, tu zastąpił
wojną.

Po wybuchu wojny tereniów przez Z.S.R.R. (17. IX. 39 r.) porzucił na
tych terenach t.j. n-ctwo Lubomł w Pymierach, p. la Jagodzin,
powiat Lubomł (w rejonie stacji kolejowej K/Polstawa w
obwarie przed umieszczeniem nie podlegał).

Po ogłoszeniu przez władze Z.S.R.R. apelu ożoby zotawar' się
do pracy, zgłosił się w siedzibie b. powiatu w Lubomlu, zastąpił
skierowany w drugiej połowie parokierownika do Lesińskiego Polstowa
z siedzibą w Pogorach na stanowisko kierownika, pracę wykonywał
pod kierunkiem parokierownika 1939 r.

S. Stanisława (uczestnik wojny z bolszewikami w 1920 r. odznaczony Krzyżem Waleczności) został Współwójcą październiku 1939 r. zamierzony przez milicjanta z posterunku w Maciejowie, który w tym czasie oraz gajowego z tego lasu Lesiówkę Jania Ropackiego przeszedł i niechciał iść do posterunku na przesłuchanie.

Wymienieni zostali przez milicjanta zaprowadzeni do lasu w drugiej połowie wczesnego lasu, tam zastrzeleni, było to w odległości ok. 1 km. od Lesiówki.

Stworzone około poł roku t.j. do końca I kw. 1940 r. Letwo przy wadze samodzielnie. Tędy koniec m-ca marca nastąpiła reorganizacja lasu i administracji ogólniej na całym włączonym do Z. S. R. R. terenie Polski.

Utworzone zostały w lasach ścisłej, karpocelowej, zaniej powierzeniowy lasu został zmniejszony.

Stanowiska kierownik został obciążone ludźmi mieszkającymi z górnego Z. S. R. R. które powierzone stanowisko zastępcy lasu w sąsiednim lasie Mszanice, do którego należało wyjechać doładować przez około 4 km w jedną stronę, nie było drogi jakoś trzeba było odbywać w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

W 1940 r. już jako przymusowy obywatel Z. S. R. R. Stanisław wraz z innymi podległymi służbie wojskowej przed powołaną komisją wojskową, został wzięty do służby wojskowej, ale w związku z opieką nad rodziną zamieszkałą w lasie Stanisława składającą się z 5-ciu osób (2 rodziców, 2 dzieci, siostra) uzyskał odroczenie poboru.

Taki stan trwał do 22. II. 1941 r. t.j. do wybuchu wojny pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami
W dniu 23. II. 1941 r. Stanisław wraz z innymi został wzięty

-3-

Armii Czerwonej aresztowania i w nocy z dn. 23 na 24. V. 1941r. rozstrzelaniu. Szeregowy opis przebiegu aresztowania, kradzieży, rozstrzelania i ucieczki z obozu w zagrobeniu.

To przebieg leczenia w szpitalu w Maciejowie powrócił do domu do Berap, po krótkiej rekonwalescencji, zgłosił się do pracy w nowo utworzonym nadleśnictwie Maciejów, które powstało z b. n-ctwa Świdym - Łyższa i części b. n-ctwa Lubowiel (b. n-ctwa Podhorodów i Mszanice); rozporządzeniem przez jakiegoś kierownika Berapy. N-ctwo miało siedzibę w dawnej wiejskiej n-ctwie Świdym, która we wsi Siemachki; podlegało Inspekcji Leśnej w Nowolu.

N-ctwo Maciejów pracowało do czasu wyjazdu przez zieloną granicę do „Generalnej Gubernii” jesienią 1943r. obciążony ciężką pracą przyprzebiegiem sobie. Z Maciejowa wyjechałszy przy pomocy kierownika robotniczego pociągu s. w. „Bauzug”, który reperował wystrzałami przez partyzantów toru kolejowego na odcinku Chęć - Hwał. Kierownikiem tego pociągu był Słoboda p. Bzobek, niemało w tym czasie pomagał.

Tym pociągami przyjechałszy z Maciejowa do stacji kolejowej Boronka, gdzie podlegał wczesniejszej służbie niemieckiej we wsi Kwadrat, w której mieszkałszy, przez kogoś zjadłszy, do pracy jako robotnik kolejowy na torze doprowadzającym do st. kol. w Chęć. Pracę tę również wykonywał sobie wczesniej przy pomocy kolejarza p. Hana Skramińskiego, który z Chęć przyjeżdżał do Maciejowa.

At, zanim doszło do wyjazdu z Maciejowa do „G. G.” miało miejsce cały szereg wypadków, które postaram się w skrócie opisać.

Pracę w Pow. Berapy n-ctwo Maciejów po rekonwalescencji rozporządzeniem w końcu lipca 1941r. w Lesnowie mieszkałszy do po-

W tym czasie mieliśmy na terenie naszej wsi napad bandycki ze strony nacjonalistów ukraińskich (oba mieszkańcy zostali ostrzelani seriami z karabinów automatycznych, wybito okna, przesłano okna, wzięto nas do obojmu ani było, prawdopodobnie obawiali się możliwości obrony miasta to miejsce w grudniu 1942r. W następnym miesiącu mieliśmy chodzący pogłoski, że napad będzie powtórzony.

W między czasie wiosną 1943r. został zamordowany leśniczy z sąsiedniego U-ctwa Siomaki kol. Chracowicki, wypracowany z obojmu, w obecności żony leśniczego zamordowany z przynależnością nad ziemie i wypracowaniem parowozu stacjonarnego.

To były wypadki, na skutek umowy ze strony przybyłych nacjonalistów ukraińskich (miejscowy im. Jan Światko), który zorganizował transport, zabierałi niebezpieczne meble, ubrania i żywność na trzy furmanki i przewożeni nas do Maciejowa, kilkaset kilometrów od leśniczego ob. I-10 km. w pow. Starob. W tym czasie mieliśmy już w mieście Maciejowa.

W między czasie jesienią w Toczepach został ojcem zamordowany kolega P. Samińskiego - Leśniczy.

Do Maciejowa uciekli z lasu pracowali przy życiu pracownik m-ctwa, im. m. m-ry m-ry im. Ludwik Ławnicki, który przeszedł z rodziną.

Do czasu od czerwca 1942r. do października 1943r. na miasto Maciejów i okolice w których mieszkali Polacy, było kilka napadów obkoczonych przez "Banderońców", we wsiach tych (np. Borki) zamordowano kilka osób.

To miejsce do "J.G." z dołuska po kilku tygodniach przeprawy mieliśmy się do Chłcinia ob. miasteczka p. Stanisław Strawiński

-5-

a po kilku tygodniach otrzymaliśmy samodzielną mieszkanic w domach kolejowych przy ul. Bydgoskiej

z Chetusa w m-cu maj 1944 r. (front zbliżał się do Bugu). przenieśliśmy się stąd jako robotnicy kolejowi (zarabiali 20 miesięcznie w Chetusie rozpoczęli pracę na łone kolejowym przy pracach remontowanego lesimierza kol. P. Krawczyńskiego z którego starszy uczeń 13 lat a młodszy 13 lat, pozosta im wypróba na roboty w Przesy), do miejscowości Paprota, pod Sochaczew, a przenieśliśmy do wydziału na brach stacji kol. Szymonów.

Razem z innymi przydzielonymi nam pracownikami z Chetusa wyjechaliśmy do rezerwy, a następnie: Zawadzowa stacji kol. Chetusa p. Kojusz (określić nie udało nam się, gdyż w tym czasie wyjechaliśmy do Warszawy i kierownik oddziału kolejowego (kolejowego) nazwiska nie pamiętam, który przewoził nas do miejscowości Choszczówka pod Warszawą.

W sprawie zwalenięcia zwalniania w Paprocie, pomógł mi nauczyciel m. elwa Krawczyński, p. mgr inż. Hilfeld Kowalewski, którego znałem z okresu przed wybuchem wojny, był uczniem przedwojennym w czasie praktyki leśnej porobowej.

Po wywoleniu był Teresin t.j. po 15 stycznia 1945 r. zgłosziliśmy się do pracy w swoim zawodzie t.j. w lesnictwie do m. elwa Krawczyński i od 1. II. 1945 r. rozpoczęliśmy pracę jako leśnicy w k. elwie Leszno, następnie z uwagi na brak leśniczych prowadziliśmy dodatkowo k. wo Nowe Budy. Pod koniec 1945 r. przenieśliśmy się do k. elwa Teresin, a k. wo Leszno i Nowe Budy przekazaliśmy przyjętym leśnikom, którzy w międzyczasie zgłoszili się do pracy w k. elwie Krawczyński.

W razie potrzeby mogę napisać odczyt cież zycioru.

za nie byłem odeprowadzonym, ani rozprawy, bo zabrałem przez
obrotów Wojewody Arcezbiskupia, po pobieżnym badaniu i badaniu
w rozprawach, rozstrząsaniu, a szeregowy sprawa, za nie sprawca.

W dniu 22. V. 1941. Niemcy zarządkowali Z. S. R. R. wyluskać w gnia-
ziskich Szarych wórn w kolekcjach około 30 km od Warszawy, na Kłopotu i na
pamięć powojny Z. S. R. R. o 1.200. Generalny publiczny i ludzki przy
miejscach. Już w dniu 22. V. 1941. były oznaki że w Warszawie nie jest
dobrze, przez odwołanie wojewody, mianowicie, że w Warszawie w dniu
w dniu w podobnych warunkach w dniu 23. V. 1941. w Warszawie w podobnych
warunkach, a odwołanie wojewody, około godziny 15.00 zwró-
cił się przez jedyną z wycofujących się odwołanie a zwrócił się.

Przez około 6. godzin byłem w tym czasie, w Warszawie, w du-
żym czasie byłem przesiedlającym, cała praca prowadzona była przez
obrotów, którymi odwołanie.

Określenie godzin 2000 powołanie mi, że albo prowadzenie czy inny
praca, gdzie pod kierownictwem dwóch żołnierzy (brzojów) i prowadzenie
do rąk, niejednaki, sędziwy w Warszawie, jeżeli prowadzenie
podobnie do w Warszawie, bez rozstrząsania.

W tym czasie około 1 km., po dojeździe nad stacją lasu, jeden z kierujących
zapytał czy mam papierosy, po otrzymaniu takowego odpowiedzi, po-
wiedział, żeby ich przegladac, następnie rozkazał mi usiąść w przycho-
wym czasie i zapalić papierosa, sam usiadł za moim plecami na
skrajnie rowu. W czasie gdy zapalałem papierosa padł i brzoj, po-
wiedział skrajnie był w gronie i upadł na przednie skrajnie rowu.

W tym czasie na skrajnie rowu usłyszałem jęcze i krzyki żołnierzy
z żołnierzy, im chwalił się, ołowo, submisyjna, powściągnięta
i wyszło uśmiech, żołnierze brzojów, podobnie do odwołania.

Nie pamiętam jak długo byłem nieprzytomny, ale po jego odwołaniu
moje zdaniem, że miałem podnieść usta, jakiejś ciemności, której charakteru nie
wypłuc i wstać skrajnie rowu, że miałem rękę w ustach i zwrócić
obrotów, szeregów oraz wybiła z zębów.

W stwierdzeniu, że swoim uniknięciem śmierci, postanowieniem
natychmiast oddalić się z miejsca gdzie przebywałem, że
oprawcy mogą, wstąpić a żeby zakopać zwłoki (tak faktycznie było, bo
właśnie informacja, obywatelskiego około godz. 2.00 upadł w dniu 22. V. 41.
Przyścisła kilka żołnierzy, najgorzej czy, choroba nie ustroniła" nie ro-
wodziła również w dołach, zbudowanych (zaspokojenie) z wielkimi
ale podziostkami się i przeszedłem około 300-400m, w tym czasie, gdzie na
pamięć rosta obra. Właśnie w tym czasie, obrotów

zainicjowany w wodzie i tak okrzewaniem do nowego życia.

Porucznik, na skutek rauny posttraumatycznej i stał się dolegliwej szerokiego ława im zapuściła, a kłopoty nie obciążały ani chwili spokoju w tymi chwytami obciążały łóżko i ręce. Wciąż wzmocnieniem, paraliżem i wzmocnieniem z blizny się okrzewaniem kłopotliwej w wodzie, że może być z obciążeniem i nie zadowolony i poła im zadowolony do posttraumatycznej stał się szerokie i wody w butelce do przepłukania test. I tak się stało, na podwórku był p. Stanisław Kaminiski, ten ip. party Kaminiskiej wadzą po zainicjowaniu w dniu 1939 r. i imię Kaminiskim który był kierownikiem w strukturze Podchorążego (które w końcu posttraumatyka 1939 r. objętem jako kierownik) z którym razem - uciekał. P. St. Kaminiski kierownik imię, po porażeniu się w wodzie (woda nie mogła), przynajmniej w wodzie i wodę w butelce z wodą, ponieważ poinformował imię, że w wodzie była recyzyja, podobał który pytał się im wrocień do obciążenia.

W sprawie Kaminiski Kaminiski z wodą wrocień do swojej kłopotliwej na łagne. Ciepły was stypozatem jarcot i samu melocrozję się po chodzie sprężu. uciekający w wodzie - w wodzie 2.5.1941.

W następnym momencie zdarzyło im się, że w wodzie zapomniał o sobie a po niej imi ostatecznie doświadczenie, ale z kłopotliwej chwili uciekającej w wodzie, w wodzie, żeby znowu zainicjować się potężnym siłą, ale to były już obciążenie, uciekające; duszki kłopotliwej, jak się iracją, w wodzie z wodą w wodzie i z wodą w wodzie Kaminiskiej.

W następnym momencie zdarzyło im się, że w wodzie zapomniał o sobie a po niej imi ostatecznie doświadczenie, ale z kłopotliwej chwili uciekającej w wodzie, w wodzie, żeby znowu zainicjować się potężnym siłą, ale to były już obciążenie, uciekające; duszki kłopotliwej, jak się iracją, w wodzie z wodą w wodzie i z wodą w wodzie Kaminiskiej.

Następnego dnia (25.11.1941) zainicjował dowodzący furacją do...

do szpitala ok. 9 km., prowadzącym parucim bogi p. żółta
ślacimiska w obca p. zamówieńczy p. rzadicek, imię
szpitalu.

W szpitalu byłby kierownym szpitalu przez dyr. szpitala
lekarz uchycy p. struktura szpitala oraz sekretar
med p. Bgejstkiego.

Sekretariat szpitalu został stworzony a następnie
unowocześniony z do architektury przy szpitalu nieopodal.
(adrianu) ze strukturą poszyciu k... szpitalu wyko-
łano by się przez organizm stworzyć na zewnątrz do której
ustulej, światło to ponad pół roku.

W międzyczasie rozpoczęto przez jawn szpitalu w tym
szpitalu szpitalu, które otrzymano nazwę „szpitalu” a orga-
nizację podjęto do nowego szpitalu, w którym niedo-
wierzył był p. mgr inż. Ludwik z... byty w... w S.S.R.R.

Na tym szpitalu ten projekt omiśniony w strukturze
przez odbicie szpitalu szpitalu szpitalu w odnowie
i o szpitalu szpitalu szpitalu szpitalu szpitalu
informacji, jest to szpitalu ich szpitalu.

Now, 30. kwietnia 1920 r.

[Signature]

Wykaz osób z kłótni: bytli na Korymii
w miejscowości Górzycy, Siemak i Maeków, Kowal

1. p. Zofia Żeleńska - nauczycielka z Siemak, ~~obecna mieszka~~
w Tuchowie ul. ~~poprzyrodzenia~~
2. p. Czesław Nowicki - nauczyciel ze Stok ~~obecna mieszka~~
Gdynia - Okopie - ~~wizyta 25 IX do wybuchu~~
wojny ~~specjalno - pułkownicy~~ ~~poprzyrodzenia~~
3. p. Stefania Maciak - nauczycielka w Górzycy, ~~obecna~~
mieszka w Gdynia - Okopie
4. p. Maria Szikowska - nauczycielka w Koculu, ~~uczni inwalida~~
z wojny bolszewickiej w 1920 r. (bez uczni)
5. p. Sacerzyński - ~~poprzyrodzenia~~ mieszka w Bykowie ~~poprzyrodzenia~~
przed wojną w Szymbarku w Maekowie ~~obecna mieszka~~
na wybrzeżu Gdynia albo Gdańsk

6. J. najimie ludwik Zaleski - w on. 15. chwa. 1840, do wybadu
wojny swiecko - wieunfalsij wojnie S R R.
po wyzdoleniu reiserhat do woctawia i ma-
cowat w Okregowyci Zaradzie lasow Tenczowskiej.